



Kat. Komp.

11233

II

Mod. St. DP

Chwałiboga Józefa: Mowa u Ratuszu Krakowskim
przed magistratem tegoż miasta przy urocz-
nieniu akcesu dnia 7 maja 1791 r. miana.

2318 Provo.

M O W A

PRZEZ J. W. JOZEFA

z G A N O W I C

C H W A L I B O G A

Woyckiego Wyższego Wojewodztwa Krakowskiego
Orderu Świętego STANISŁAWA Kawalera w Ratuszu Kra-
kowskim przed Magistratem Tegoż Miasta przy uczynie-
niu Akcesu Dnia 7. Miesiąca Maja 1791.

M I A N A



Od Stworzenia swojego w całym okręgu stoi świat
rządzony Najsświętszą Opatrznością Stworcy Naszego, i
każdy Narod podług Woli Jego w czasach/wiekach, wy-
rokiem Najsświętszym przepisanych Pomyślności, lub
przeciwności doświadczają, a nie mają stworzenia pod
Słońcem, i bodajby nie było, któreby nie winno i nie wy-
znawało, że się wszystko (opócz grzechu) dzieje spra-
wiedliwie; szczególniey gdyby kto Sw. Naszą wyznają-
cy Religia, pomyslił inaczej *sic Anathema.*

Podobało się Stworcy Naszemu w Wieku teraz-
niejszym, dać Narodowi Naszemu KRÓLA, zachowują-
cego we wszystkim Prawo Boskie, a dla tego Opatrz-
nego w światło i Dar szczególniejszey mądrości.

Podobało się Tey Naywyższy Woli dać czas Na-
rodowi do oświecenia się.

Podobało się tey Przedwieczney władzy w Wieku
tym, dać czas przedłużenia Seymu.

Podobało się tey Opatrzności, dać temu Seymowi
wybranego Naczelnika, Męża całym Wiekiem swoim
dla Dobra i szczęśliwości Kraju przyzwyczajonego pra-
cować, a w tym Seymie majątek, zdrowie i życie w
Ofierze Narodowi poświęcającego.

Dałby mi to Bog, gdybym to dziś z ukontentowa-
niem mógł czytać co dla Tego KRÓLA, co dla Tego dzi-
siejszego Seymu Marszałka my winni głosić, co naypo-
żniejsza potomność winna i zapewne pisać będzie.

Ta Najsświętsza Opatrzność, wyznaczyła równie o
Dobro Narodu gorliwego J. O. Xcia Jmci Marszałka Litt.

Opatrzyła ta naywyższa Dobroć skład Seymu Mę-
żami obdarzonemi światłem doskonałej mądrości, tak da-
lece, że Wiek ten jest, który odnawia dawne Narodu Pol-
skiego w Państwach Europy i dalej zaszczyty i zna-
czenia.

Nie masz w Narodzie Męża okrytego Cnotą, któryby
nie zginał kolan ku uwielbieniu i Dziękowaniu Panu
Stworcy, za te świadczony Narodowi Błogosławieństwa.

Nie masz równie Męża w Narodzie cnotą Okrytego,
któryby nie nioś w Ofierze serca pełnego wdzięczności,
Dobremu KRÓLOWI, Dobrym Marzałkom, i dobrze my-
ślącemu Seymu Składowi.

Jesteśmy wiadomi, iak już wiele, do dziś dnia uszczę-
śliwiających i podnoszących Nasz Narod, stało z Seymu
dzisiejszego Ustaw.

Smiało mówić mogę, przez powrocone i rozmnożo-
ne Miałom Prerogatywy, oddana sprawiedliwość wszy-
tkim udzielanym Prawom, wyrównała i to, co jest nie za-
wodnym szczęścia Narodu oznakiem.

Gdy ieszcze da Bog, że nayniższa Klasa ludu w
Pospolstwie, wiejskim Rosowna do okoliczności Prowin-
cyi położen o czym nayrychley że usłyszem spodzie-
wać się należy odbierze, sprawiedliwość, iuz mówić bę-
dziem mogli, że wszystkie pierwsze Rzeczy ukończył
Nayissh. Seymujące Stany, a łatwo resztę ułożeń dokończa.
Ja, który Rok 56 Wieku liczę, ia, któremu Opatrzność wy-
znaczyła w tym Woiewodztwie wiek ten przepędzić; ia, któ-
ry od R. 19 nieprzerwane temu Woiewodztwu, mam honor
pełnić wysługi, ia, który od Roku wieku mego 12. znam
Miało Krakow, Jego Obywateli Zmarłych i Żyjących,
mam przyczynę, winien iestem, i mam sobie za honor
nie podchlebne, nie interesowane, a sprawiedliwe dziś
uczynić wyznanie, co zawsze i wszędzie głosiłem, że zna-
łem i znam w tym Mieście Mężow, wiadomością nie
tylko naszego Państwa, ale całej Europy i daliy Stanu i
Praw zaszczyconych; charakterem Cnot ozdobionych, w
Sw: Religii Naszey nayprzykładnieyszych: zgoła Mężow
cnot, i nayprzystoynieyszych Obyczajow pełnych.

st
Też to są iedyne powody / a żaden prywatny nie ma
mieysca Interesu, iż iść w grono tak godnych, światłych
i przykładowych Mężów w Tym tu mieszczących się
Mieście.

Tę Ich Przyiaźń, którą mi się zdawna szczyścić po-
zwalaia, przez ściślejszy związek umocnić mam sobie za
zawszczyt i ukontentowanie.

Dla tego na mocy Prawa, które mi pozwala, nie
prozę do Szlach: Jmci Pana Prezydenta, do całego Ma-
gistratu i Obywateli Miasta, o pozwolenie mi uczynienia
Akcesu.

Jeż mi oraz ukontentowaniem uczynić ten, w ten
dzień, kiedy cały Narod, my tuteysi Wojewodztwo i
Miasta Obywatele, uroczyste Festyn Naszego KRÓLA i
Naszego Seymu Marzalka od Narodu ukochanych Ob-
chodziemy.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0025452

